Rok IV Środa 25 Września 1918 r. Nr 217.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen., kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 20 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Austro-polskie rozwiązanie nie śmie nastąpić!

Pod takim tytułem pisze „Deutsche Tageszeitg.", że — jak się dziennik dowiaduje ze strony poinformowanej — rokowania Niemiec z Austro-Węgrami w sprawie polskiej „ciągle jeszcze nie doprowadzają do wyniku zadawalniającego Niemcy. Ale rząd niemiecki podobnie jak dotychczas obstaje nadal przy swem żądaniu, aby stosunki Niemiec do Polski zarówno polityczne jak zwłaszcza gospodarcze były równorzędne ze stosunkami Austro-Węgier".

„Możemy tylko — dodaje dziennik — ponownie powtórzyć, że nie śmie nastąpić t. zw. austro-polskie rozwiązanie, ponieważ sprzeciwia się ono żywotnym interesom obu państw centralnych".

Okazuje się więc, że aneksyonistyczny dziennik niemiecki lepiej stoi na straży żywotnych interesów Austro-Węgier, niż one same, skoro potrafią forsować tak zgubne dla nich rozwiązanie austro-polskie!

Socyaliści polscy przeciw komisaryatowi dla spraw polskich.

Petersburski „Dziennik Narodowy" z 11 maja cytuje następujące oświadczenie:

Frakcya Polskiej Partyi Socyalistycznej przy komisaryacie polskim, po otrzymaniu oficyalnego oświadczenia tow. komisarza dla spraw polskich z dnia 23 kwietnia 1918 roku za Nr. 545, które sprowadza się do wyodrębnienia działalności komisaryatu z pod porozumienia międzypartyjnego i funkcyonowania komisaryatu na odpowiedzialność Komisarza, odpowiedzialnego tylko przed Radą Komisarzy Ludowych

uważając:

że tego rodzaju sytuacya stworzona przez komisarza — odsunięcie od kierownictwa pracami komisaryatu partyi socyalistycznych polskich — jest sprzeczna zarówno z interesami samej pracy, jak i potrzeb proletaryatu polskiego na emigracyi w Rosyi,

że kierownictwo samodzielne prac Komisaryatu przez komisarza, członka S. D. K. P. i L. jest pozbawione słuszności, wobec zasadniczej rozbieżności w poglądach na sprawę narodowościową. B. K. L. i S. D. K. P. i L. negującej stanowisko samookreślenia się narodów,

protestuje przeciw takiemu rozwiązaniu spraw i oświadcza, że odpowiedzialność za dalsze załatwianie spraw wychodźtwa spada całkowicie na komisarza i jednocześnie odwołuje swoich przedstawicieli zarówno z Rady, jak i z odpowiedzialnych stanowisk referentów.

Przewodniczący X. Okr. Petogradzkiej Sekcyi P.P.S. A. Krabalski.
Sekretarz S. Jaczewski.

Zamordowanie ks. dziekana Światopełk-Mirskiego.

Moskiewska „Gazeta Polska" podaje szczegóły straszného morderstwa dokonanego na osobie dziekana mohylowskiego ks. Światopełk-Mirskiego.

Ks. Mirski był sądzony przez trybunał rewolucyjny. W czasie rozprawy sądowej padły na sali prowokacyjne słowa. Rozprawy trybunału przerwano, ks. Mirskiego przewieziono do więzienia, a z pośród publiczności zebranej w sali aresztowano dwie osoby.

Po paru dniach przybyła do więzienia czerwona gwardya, polecając ks. Mirskiemu ubrać się natychmiast. Mimoże postawa i zachowanie się czerwonże gwardzistów były złowróżbne, jednakoks. Światopełk-Mirski w pełnym godności spokoju ubrał się i udał się do kancelaryi więziennej. Tu oświadczono mu że został wyrokiem „czerwonej gwardyi" (!)—(nie wyrokiem trybunału rewolucyjnego —przyp. Redakcyi) skazany na śmierć. Natychmiast też wyprowadzono ks. Światopełk-Mirskiego z więzienia i zaprowadzono pod garaż automobilowy, gdzie dokonano wyroku.

Równocześnie z ks. Mirskim rozstrzelano również i te dwie osoby, które były zaaresztowane w sali rozpraw trybunału rewolucyjnego. Trupy rozstrzelanych leżały pod garażem przez trzy dni. Nikomu nie wolno było trupów zabrać ani pochować: Po trzech dniach pozwolono trupy zabrać w nocy i natychmiast bez ceremonii pogrzebowych pochować, co też i zostało dokonane. Na ciele ks Światopełk-Mirskiego znaleziono 11 ran.

Tak zginął niewinnie znany ksiądz — obywatel, czczony przez swoich parafian i szanowany przez całe społeczeństwo polskie.

Ustawodawstwo państw centralnych.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Słupy graniczne, dzielące od czasów rozbiorów części naszej rozdartej Ojczyzny, wywarły silny wpływ na ułożenie się wewnętrznych stosunków oraz wzajemne odnoszenie się poszczególnych dzielnic do siebie. Inne warunki ekonomiczne, polityczne i społeczne — spowodowały w każdej dzielnicy — odrębny rozwój — a co za tem idzie oziębienie i brak wzajemnego zrozumienia. Zdawałoby się — że dzisiaj po usunięciu granic nastąpić powinno szybkie zbliżenie się i zlanie w jedną całość. Tymczasem jest niestety inaczej.

Znajomość warunków życia, stosunków ekonomicznych — w sąsiedniej dzielnicy nie jest dzisiaj dużo większa aniżeli przed wojną.

Odbija się to przedewszystkiem na polu prawa i administracyi. Poznanie przepisów ustawowych i administracyjnych, na ziemiach polskich będących od czasu przeszło 100 lat częścią składową mocarstw centralnych jest coraz silniejszą koniecznością dla palestry Królestwa Polskiego.

Sprawy małżeńskie, hipoteczne wymagające dokładnej znajomości obu ustawodawstw, zaprowadzona na ziemiach Królestwa administracya na wzór austyacko-niemiecki utrudnia działalność prawników Królestwa polskiego. Coraz silniej zacieśniające się stosunki handlowe domagają się zapoznania społeczeństwa z ustawodastwem i ustrojem władz bratnich dzielnic i sąsiednich państw. Rozwój stosunków żąda najszybszego przygotowania społeczeństwa na niedaleką przyszłość.

Powołane do życia przez grono prawników słowarzyszenia „Jus" Kraków Garbarska 6. postawiło sobie jako zadanie, zapoznania prawników i urzędników Królestwa polskiego z ustawodawstwem, administracyą z skarbowością państw centralnych a zadanie swe spełnia przez udzielanie wskazówek i informacyi z jakich dzieł odnośne wiadomości czerpać należy.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ 22 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Wczoraj napadliśmy odcinek rowu, broniony przez legionistów czesko-słowackich. Większą część załogi spotkał los zasłużony. Zresztą na wielu miejscach frontu włoskiego utarczki wywiadowcze.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

U c. i k. wojsk nic nowego.

Albania. Nad wybrzeżem odparto kilka razy ataki włoskie.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 22 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: Na zachód od Fleur i na południe od Havrincourt odparto angielskie ataki częściowe. Na północ od Scarpy silne wypady nieprzyjaciela. Własne przedsięwzięcia pod Moevres przysporzyły 45 jeńców.

Grupa wojsk gen. pułk. Boehna: Po daremnych atakach częściowych obu ostatnich dni, Anglicy wczoraj znowu wykonali wielki jednolity atak. Celem jego było wyrąbać wyłom na południe od Cambrai. Rano pod osłoną gęstego wałca ogniowego wystąpiła do ataku angielska piechota, popierana przez czołgi i lotników, między lasem Gouzeaucourt a Hargicourt.

Spodziewając się nieprzyjacielskiego ataku, już w nocy z 19 na 20 września, przesunęliśmy obronę z wolnego terenu na wschód od Epehy do dawnych angielskich pozycyi między Villersguislain a Hellicourt. Gdy nieprzyjaciel w głębokich rzędach zsunął się ze zboczy górskich do ataku na nasze linie, przyjął go przygotowany już ogień obronny naszej artyleryi, piechoty i karabinów maszynowych. Atak utknął przed naszemi liniami. Po nader silnem przygotowaniu ogniowem ruszył nieprzyjaciel do nowego ataku. Także ten drugi atak rozbił się zupełnie. Do południowo-zachodniej części Villers-guislain i do zagrody Quennemont wtargnął nieprzyjaciel przemijająco. Natychmiastowy kontratak wyparł go. Wieczór i w nocy po bardzo silnym ogniu działowym nastąpiły znowu gwałtowne ataki, które odparto.

Wczorajszy dzień bojowy był dla nas szczególnie pomyślnym dniem ciężkich zapasów na froncie zachodnim. Niemieckie pułki strzeleckie, pułki strzelców kawaleryi i pułki gwardyjskie zadały wczoraj Anglikom ciężką klęskę. Na całym froncie ataków ponieśli oni bardzo ciężkie straty. W tym sukcesie główna zasługa przypada naszej artyleryi.

Grupa wojsk niem. nast. tronu: Między Aillette a Aisne działalność artyleryi pozostała we dnie w umiarkowanych granicach. Wieczorem odżyła w związku z gwałtownymi atakami częściowymi na wschód od Vauxaillon, pod zagrodą Vaurain i na północny zachód od Vailly.

Ludendorff.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL. (BK.). Urzędowo ogłaszają dnia 21 b. m.: Ciężkie walki na froncie palestyńskim trwają dalej. Anglicy atakują natarczywie między wybrzeżem a koleją. Aby nasz front skrócić, nasze siły, po dzielnem odparciu wszystkich nieprzyjacielskich ataków, według rozkazu także na wschód od kolei zajęły nowe stanowiska na północ od poprzednich swoich linii.

Telegramy.

Odpowiedź Bułgaryi na notę hr. Buriana.

ZOFIA. (B. K.). Odpowiedź rządu bułgarskiego na notę pokojową austro-węgierską wyraża żywe zadowolenie z tej inicyatywy i oświadcza gotowość Bułgaryi do wzięcia udziału w rokowaniach. Odpowiedź wskazuje na to, że bułgarskie cele wojenne miały na celu tylko skupienie i umocnienie Bułgaryi i zabezpieczenie, oraz urzeczywistnienie jedności bułgarskiego narodu w granicach etnograficznych, nakreślonych przez historyę.

Nota wyraża nadzieję, że także rządy mocarstw koalicyi nie będą miały zasadniczych zarzutów przeciw pretensyom bułgarskim.

Olbrzymie przygotowania militarne koalicyi.

ZURYCH. „Daily Mail” donosi z frontu francuskiego: Lądowanie wojsk amerykańskich trwa w dalszym ciągu. Prawie wszystkie koleje w zachodniej Francyi są na usługach militarnych.

Kanclerz przeciw parlamentaryzacyi gabinetu.

BERLIN. Z kół parlamentarnych „Berl. Tgbl.” otrzymuje następujące informacye: Ktoby dziś jeszcze przeczył istnieniu kryzysu kanclerskiego oddawałby się niezrozumiałemu optymizmowi.

Rząd sam wywołał kryzys przez upadek dr. Kuehlmanna. Nikt nie ma nic przeciw osobie kanclerza Hertlinga o ile będzie on gotów do przeprowadzenia parlamentaryzacyi rządu. Od paru dni jednak słychać, że hr. Hertling plan parlamentaryzacyi odrzuca, a w szczególności nie życzy sobie wstąpienia socyalistów do gabinetu. Partye większości miały się wyczerpująco zastanowić nad położeniem. Przywódcy stronnictw przyjęci byli pojedyńczo przez wicekanclerza Payera. Ponieważ rokowania te były poufne, przeto treść ich nie jest znaną.

Japońskie warunki pokojowe.

Rozpowszechniony tygodnik japoński „Jorodzu Chono” ogłosił minimum japońskich warunków pokoju. Są one takie: 1) Umorzenie wszystkich koncesyi Niemiec w Szantungu. 2) Wyrzeczenie się przez Niemcy Kiaoczau i wysp zajętych przez Japończyków na oceanie Spokojnym. 3) Kontrola japońska kolei Syberyjskiej i wschodnio-chińskiej. 4) Odszkodowanie Japonii za wydatki na wojnę. 5) Uznanie przywilejów Japonii w Chinach. 6) Porto-franco- we Władywostoku. 7) Usunięcie wojsk z Charbinu i Nikołajewska nad Amurem. 8) Zniesienie ograniczeń dla emigracyi japońskiej do Australii i Afryki Poł. 9) Zniesienienie wszystkich zarządzeń antyjapońskich w Stanach Zjednoczonych.

Pogrzeb b. cara Mikołaja.

MOSKWA. „Izwiestia” podaje opis uroczystego pochowania byłego cara w Jekaterynburgu. Według wskazówek osób, które znały szczegóły egzekucyi, wykopano ciało cara w lesie, gdzie został rozstrzelany i pochowany. Ekshumacya odbyła się w obecności wielu reprezentantów najwyższego duchowieństwa z[...] chodniego Sybiru, duchowieństwa miejscowego, delegatów armii ludowej, kozaków i Czecho-Słowaków. Złożono je do cynkowej trumny, którą włożono do kosztownej skrzyni z cedru sybirskiego. W asystencyi straży honorowej i najwyższego komendanta armii ludowej, wystawiono trumnę na widok publiczny w katedrze jekaterynosławskiej, skąd ma być zabrana w celu tymczasowego pochowania w osobnym sarkofagu do Omska.

Nowy zamach na członków rządu bolszewickiego.

MOSKWA. Na członków rządu sowietów wykonano znowu zamach, co doprowadziło do nowych zarządzeń represyjnych.

KRONIKA.

Państwowe szkoły średnie. W r. b. szkolnym czynne są następujące państwowe szkoły średnie: w Chełmie, Częstochowie, dwie w Łomży, dwie w Kaliszu, Kielcach, Krasnymstawie, Łomży, Piotrkowie, Pińczowie, Płocku, Puławach, Siedlcach, cztery w Warszawie, Zamościu i Zgierzu.

Z żałobnej karty legionów. — W Piotrkowie zmarł w dniu 17 b. m. Władysław Łopaciński, legionista 3 pułku piechoty, licząc lat 20. Zmarły, po przebyciu 5-miesięcznej niewoli w Huszt, przybył do rodzinnego Piotrkowa, gdzie poddał się operacyi ślepej kiszki. Z powodu zaniedbania choroby, wszelkie zabiegi lekarskie okazały się bezskuteczne. W pogrzebie, który odbył się staraniem towarzyszów broni, oraz pań z Ligi Kobiet wzięła udział bawiąca w Piotrkowie delegacya komisyi wojskowej z Warszawy. Kondukt prowadził ksiądz kapelan dr. Gilewicz, który pożegnał zmarłego żołnierskiemi słowami.

W Częstochowie zmarł legionista ś. p. Piotr Pabiasz, który wstąpił do Legionów polskich od chwili ich powstania. Ostatnio pełnił służbę w G. U. Z. w Częstochowie. Żył lat 28.

Lista jeńców oficerów, wziętych do niewoli pod Kaniowem w liczbie około 280, dotychczas nie jest całkowicie znana. Koledzy ogłosili w swoim czasie nazwiska oficerów pułku inżynieryjnego. Obecnie czynią to koledzy z 5 pułku ułanów i konnej bateryi. Według tej listy pozostają w niewoli dowódca pułku podpułk. Stan. Sochaczewski, podrotmistrzowie: Stefan Kwiecień i Jan Podhorski, porucznicy Edward Baranowicz, Halkiewicz, Rodziewicz, Bezera i Wiktor Smoleński, podporucznicy: Pawłowski, Guzowski, Stefan Ilnicki, Bol. Bronikowski, Mieczysław Konopiński, Leon Czenze, Alfred Korytkowski, chorążowie: Ważyński, Stan. Sroka, podchorążowie: Jan Wójcik, urzędnik Załuska.

Katastrofa lotnicza w Przemyślu. „Gazeta wieczorna” donosi z Przemyśla pod datą 20 b. m. Dziś o 6 rano uległ katastrofie nad Przemyślem aeroplan wojskowy. Aparat pogruchotany spadł w pobliżu miasta, dwaj lotnicy ponieśli śmierć. Przyczyna wypadku nieznana.

We dnie i w nocy... „Wiek Nowy” donosi z Wiednia: W drukarni austro-węgierskiego banku, gdzie wyrabia się banknoty, zaprowadzono od niedawna niedzielną pracę. W dnie powszednie pracują w drukarni dwie zmiany, jedna dzienna, druga nocna.

Zarząd drukarni ma zamiar wprowadzić nowe maszyny, aby powiększyć wydatność pracy.

Zamach na Radka Schelsohna. Moskiewska „Prawda” donosi: Socyalni rewolucyoniści rozrzucili wczoraj odezwy, w których zapowiadają zamach na komisarza ludowego Radka. Radek oświadczył przyjaciołom, którzy zalecali mu, aby miał się na baczności, że nie myśli kryć się i że się nie boi zamachów, bo rząd rząd bolszewicki poczynił wszystkie zarządzenia w celu jego obrony.

Z Dąbrowy.

(d) **Przedstawienie.** Zespół artystów amatorów z Sosnowca odegrał w niedzielę wieczorem w sali Resursy z dużem powodzeniem „Wojnę z żonami”. Tylko publiczność nie dopisała nieco, ze względu na ostatki lata spędzone na zabawach ogródkowych.

(d) **Kiedy ząb rozboli...** Zgłosił się wczoraj do nas p. Józef P. przedstawiając nam — przykrości człowieka którego w niedzielę ząb rozboli. Mamy wprawdzie w Dąbrowie dentystę i dentystkę, ale cóż robić, gdy pan nie przyjmuje, bo niema czasu, a pani także tak jest zmęczona, że niema siły wyrwać zęba.

Sądzimy, że jednak dentysta czy dentystka pomimo wszystko także jest lekarzem — i dla cierpiącego bliźniego (za grupą naturalnie opłatą) nawet w niedzielę czy i w inne święto chwilę czasu znaleźć powinien.

Mimochodem warto zaznaczyć, że w tych czasach psucia się zębów jest jeszcze w Dąbrowie miejsce dla dentysty nie mającego zbyt wielkiego majątku.

(d) **Mięso**. Miejski wydział aprowizacyjny ustanowił następujący cennik na mięso:

Mięso rosołowe funt kor. 4—, pieczeniowe funt kor. 5—, koszerne funt kor. 6—.

(d) **Wydawanie kuponów żywnościowych**. Miejski wydział aprowizacyjny podaje do wiadomości mieszkańców, że wydawanie kuponów chlebowych, mięsnych i cukrowych na miesiąc październik r. b., odbywać się będzie w miejskim wydziale aprowizacyjnym przy ul. 3-go Maja n. 32, dom W-go Trzęśniewskiego w następującym porządku: 1) 26-go i 27-go b. m., w czwartek i piątek [...] trzecia, czwarta i piąta kategorye. Żółte, popielate i pomarańczowe książeczki. 2) 28-go [...] Pierwsza i druga kategorya. Zielone z niebieskie książeczki. Każdy posiadacz książeczki obowiązany jest stawić się w oznaczonym terminie z kartą tożsamości i grzbietami na chleb, mięso i cukier za miesiąc wrzesień r. b. Wszelkie reklamacye po oznaczonym terminie uwzględniane nie będą.

(d) **Nafta i świece.** Miejski wydział aprowizacyjny donosi, że od 15 bm. rozpoczęło się wydawanie kart na pobór nafty i świec dla nowoprzybyłych osób, posiadających książeczki żywnościowe. Karty będą wydawane tylko głowom rodziny, którzy zajmują na siebie mieszkania bez światła elektrycznego, wskutek czego właściwy posiadacz oddzielnego mieszkania obowiązany jest stawić się osobiście do biura reklamacyi z książeczką żywnościową z zaświadczeniem gospodarza domu poświadczonem przez policyę że dany osobnik faktycznie zajmuje na siebie mieszkanie, składające się z tylu a tylu ubikacyi bez światła elektrycznego.

(d) **Akcya przeciw bandytom.** W okupacyi austryackiej w pobliżu Dąbrowy zdarzyły się, jak wiadomo, w ostatnich czasach liczne napady bandytów, przytem bandyci byli uzbrojeni. Wobec tego komenda powiatowa ogłosiła: 1) „Domy, które ofiarowały bandytom schronienie będą spalone, o ile mieszkańcy nie zawiadomią żandarmeryi o bytności bandytów; 2) wójci lub sołtysi, którzy, wiedząc o tem, nie zawiadomią żandarmeryi uważani będą za współwinnych.

Jak nam donoszą, urządzony dnia 1-go września b. r., staraniem podoficerów okręgu Dąbrowa, pod protektoratem p. pułkownika v. Balzara, Festyn na cele dobroczynne, przyniósł nadspodziewany dochód. Jestto w pierwszej linii zasługą tutejszej Publiczności, która zawsze w celach dobroczynnych okazała się szczodrą. Z ogólnej sumy czystego dochodu, Komitet przeznaczył 2100 K Magistratowi, oraz 900 K Żydowskiej Gminie Wyznaniowej dla biednych m. Dąbrowy.

C. i k. podoficerowie okręgu Dąbrowa przesyłają, tą drogą, wszystkim ofiarodawcom, jak i uczestnikom, którzy w ten sposób przyszli z pomocą biedniejszej ludności, serdeczne podziękowanie.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej.